

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

MIJONA REZYMSKIE.
Jutro Kwiryna M.



Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10.
miesięczne złp. 4.

MIJONA SEAWIAŃSKI.
Jutro Szukosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 10 K red w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepla podług Reaumur'a	Psychro- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27 ^{''} 2 ^{'''} , 802	+ 10, 8	2 ^{'''} , 03	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
28 12	1, 258	+ 5, 9	2, 41	„ mocny	„ „	Deszcz
3	0, 310	+ 5, 9	2, 54	„ średni	„ „	Deszcz
4	28 11, 012	+ 6 0	3, 00	Zaden	„ „	

Z powodu kończącego się kwartału 1go z dniem ostatnim marca r. b. Redakcja ma zaszczyt upraszać Szanownych Abonentów i tych którzyby sobie życzyli na nowo prenumerować, o wczesne zapisywanie się, zgłaszający się albowiem później, nie będą mogli odebrać pierwszych Numerów (tak jak to miało miejsce w kwartale bieżącym) gdyż redakcja taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu najdalej do dnia 1go Kwietnia Abonentów, będzie potrzebną. — Prenumerata kwartalna wynosi Złp. 10. Miesięczna Złp. 4.

— Z Wiednia 10 Marca. —

Dokończenie odmian zaszyłych w c. k. wojsku: Otrzymali pensyje: Pulکنونicy: Ignacy Szereday de St. Haraissay, z korpusu inżynierów, i Franciszek baron de Ensch, dowódca 11go batalijonu strzelców, z charakterem jenerala majora i z dodatkiem do pensyi. — Podpułkownicy: Józef de Haslaer, z pułku dragonów barona Minutillo n. 3 i Fryderyk baron de Sondborn, z pułku ułanów Arcyksięcia Karola nro. 3, z charakterem pułkownika. — Majorowie: Marcelijan Gallina i Jan Wallaschek de Wallfeld, od artyleryi garnizonowej, z charakterem podpułkownika i pensyją: Ferdynand Ehlert, z pułku piechoty barona Koudelki n. 40, z charakterem podpułkownika i z dodatkiem do pensyi, i Antoni ba-

ron Baltazar de Löwenfeld, z pułku strzelców Cesarza. — Kapitanowie i rotmistrze: Józef Meisse de Mainthal, z pułku piechoty hrabięgo Rothkirch nro. 12, z charakterem majora i dodatkiem do pensyi; Józef Lukan, z pułku piechoty Rukawiny n. 61, i Marcjan Czarnecki, z pułku dragonów barona Minutillo n. 3, z charakterem majora. GL.

— Z Paryża 15 Marca. —

Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych prezes rady ministrów zabrał słowo, dowodząc że rządowi służy prawo zniżenia procentu od rent, za zezwoleniem izby, która obmyśli środki pojednawcze, ażeby właściciele obligacyj skarbowych nie ponieśli większego zniżenia nad $\frac{1}{2}$ od sta, co jednak do-

piero na przyszły rok, lub gdy przyjaźniejsze okoliczności zajdą, do skutku przywiezioném być może.

Izba parów zajmowała się obecnie drogami polowemi, polecając rozpoznanie wniosku tego kommissyi. Następnie naradzano się nad żądanym 7½ milionowym zasiłkiem przez ministra marynarki na tegoroczne pokrycie kosztów jako dodatek do uchwalonego budżetu dla jego wydziału. Po wielu petycyach dotyczących różnych przedmiotów, a usuniętych porządkiem codziennym, przystąpiono do wyboru sekretarza izby w miejsce marszałka Oudinot, który ten urząd złożył. Jego następcą jest marszałek Lobau. Teraz izba zamieniła się w wydział tajny naradzając się nad jej własnym budżetem.

Journal de Paris zaprzecza wiadomości kuryera Londyńskiego, jakoby rząd angielski miał oznaczyć liczbę wojska francuzkiego w Algierze. GPs.

— Z Londynu 15 Marca. —

Posiedzenie izby niższej dnia 11 marca. Zdaniem kommissyi o wyborze w Carlowie między O'Connell'em a Rafaelem, pierwszy nie może być obwinianym o zyskowne zamiary, ile że pieniądze mu dane prawnym otrzymał sposobem, oczem się przekonano dostatecznie z przesłuchania świadków. Oczyszczenie to O'Connella z uczynionego mu zarzutu przyjęto z głośném zadowoleniem. Dnia następnego odczytano po raz trzeci bil względem wykonania zawartego z Hiszpanią traktatu o utłumieniu handlu niewolnikami. Przy tej sposobności oświadczył Palmerston, że podobny traktat zawarł z Portugalią, tudzież że rozpoczęto układy względem nowego traktatu handlowego z powyższém państwem; które gdyby zerwano, ministrowie nie zaniedbają propouować środki zaradcze, sżeby obce kraje nie odnosiły korzyści Anglii wzbronionych.

Oplata stępla od gazet ma być niższona do ¼ części.—Irabria Lavrada udaje się jako poseł do Madrytu.

Major Wheterell agent (tutější legii angielskiej w Hiszpanii, donosi, że wszyscy o-

chotnicy wracający do Anglii otrzymują żołd i na koszta podróży potrzebne pieniądze, aż do wysadzenia ich na ląd, i przestrzega publiczność, ażeby się nie dała oszukiwać włóczęgom, którzy kłamstwami i oczernianiem rządu hiszpańskiego, starają się wzbudzać litość i wyludzać grosze z kieszeni.

Wiadomości z Texas dochodzą do 26 grudnia r. z. Rząd tymczasowy ogłosił zwołanie zgromadzenia deputowanych w celu utworzenia i zaprowadzenia stałej formy rządu. Pierwsze posiedzenie nastąpiło 1 marca.

Niemcy osiedli w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej, stanowiąc po Anglikach najliczniejszą część mieszkańców, starają się o wprowadzenie swojego języka na obrady publiczne. W Pensylwanii, gdzie ma nastąpić przejrzenie konstytucyi, będzie roztrząsany przedmiot powyższy; to samo nastąpi w kraju Ohio gdzie przeszło 100,000 znajduje się osadników niemieckich, podobnie jako i w Michigan. Liczba Niemców z każdym dniem wzrasta przez opuszczających kraj rodzinny.

— Ze Stambułu 25 lutego —

Uzbrajania trwają ciągle. W. Porta zajmuje się urządzeniem dochodów skarbowych; wojsko a mianowicie oficerowie mają hydá lepiej płatni, przeciwnie zaś postępuje Mehmed Ali poleciwszy Ibrahimowi zapobiegać wszelkiemu zbytkowi i zniżyć żołd oficerom, którzy się dopuszczają różnej swawoli. Gazet niemieckich tam wychodzących liczą do 70 kilku. GPs.

— Rozmaitości. —

OBRAZY PARYŻA

Przez Xaw. Bronikowskiego

II. SPOSOBY SPRZEDAŻY.

(Dalszy ciąg).

Jak we wszystkich miastach większych, tak szczególnie w Paryżu ogłaszają widowiska publiczne przez afisze drukowane. Ponieważ zaś codziennie otwartych jest przeszło dwadzieścia widowisk, liczą one nie tylko właściwe teatru, ale i koncerty, bale,

spacery; przeto zwyczajne rogi ulic, tam tylko, gdzie tego miejsce pozwala, bywają nie-mi oblepione. Zwykle przeznaczone są na afisze obszerne mury, w glówniejszych punktach miasta, oddzielające od ulicy ogród, plac, lub dziedziniec, a wzdłuż bulewarów znajdują się murowane kolumny, przeznaczone na same afisze. Oplacają one stępel, który na nich jest wyciśniony i dla tego, na wielu, nawet ludnych ulicach, wcale ich nie widać, administracyje widowisk ponosiłyby bowiem ogromne koszta, gdyby je na wszystkich ulicach kazały przyklepać. Afisze paryzkich widowisk drukują, dla większego wpadania w oczy, na kolorowych papierach, a wielkość ich jest prawie zawsze w stosunku odwrotnym wartości widowiska. Wszystkie prawie teatru ogłaszają swoje sztuki dramatyczne na małych afiszach, a bale, puszczenia balonów, figle kuglarskie, zabawy zarogatkowe, ogłaszane są na arkuszach ogromnych i okazalym drukiem. Szczególniejszym zbytkiem afiszowym odznacza się teatr Frankoniego, wystawiający sztuki konne i gimnastyczne; wabi on widzów nie tylko rysunkiem, ale także drugiemu opisywaniem i pochwałami swoich widowisk. Teatru paryskie nie poprzedzają na ogłaszaniu widowisk przez afisze i doniesienia w dziennikach. Używają one jeszcze innego sposobu w celu zwabienia widzów: rozdają w czytelnich, miejscach publicznych i pomiędzy osoby, liczne mające stosunki, tak zwane *billets de faveur*, których cena mniejsza jest zwykle o połowę od ceny zwyczajnej ich widowisk, i która się płaci dopiero przy wniściu do teatru. Trafiają tym sposobem w słabą stronę paryżanów, w ich ducha oszczędności, i nakładają opłatę często na takich widzów, którychby przez same afisze zwabiać nie potrafiły. Używają tego obrotu najwięcej w lecie, kiedy bogatsi mieszkańcy i cudzoziemcy klasy teatralnej nie zasilają, kiedy wiału przekłada spacery w ogrodach i okolicach nad widwiaka źród murów. Srodek ten, skuteczny dla teatrów, obnawia zarazem uboższych z wie-

lu dziełami dramatycznymi i upowszechnia upodobanie w zabawach tego rodzaju. Szkoda tylko, że administracyje, nie mogąc przewidzieć, ile kassy zwyczajne sprzedają biletów, ile *billets de faveur* zwabia widzów zawsze w obieg puszczają większą ostatnich liczbę, niż teatr widzów może pomieścić. Zdarza się więc, że mieszczanin paryzki, wybrawszy się z całą rodziną z biletami *de faveur*, dopiero przy drzwiach teatru, często bardzo od jego mieszkania odległego, dowiadyje się, iż wszystkie miejsca w biletach jego wyrażone, są już zajęte, albo, iż może znaleźć miejsce, jak zapłaci całą cenę. A żeby nie zasumować żony i córek, które z upragnieniem cały miesiąc na widowisko czekały, narzekając na nieszczęśliwy traf, albo przeklinając złą wiarę administracyi, woli nakoniec dopłacić kilka franków, niż wracać do domu zawiedziony i w złym humorze.

W porze zimowej bywają bale w samej stolicy, w porze letniej zabawy z tańcami w ogrodach miasta i zabawy wiejskie za rogatkami, zwane *fêtes champêtres*; w każdej porze nowe kawiarnie i restauracyje ogłaszane są na murach Paryża przez afisze wielkie, szumne i różnobarwne. Wszystkie inne przedsięwzięcia handlowe, w których potrzeba albo akcyjonaryjuszów, albo nabywców, ogłaszane są także przez afisze, tak jednak, iż zwyczaj ten nie jest powszechny jak w administracyach. Mnóstwo bowiem odbywa się w Paryżu działań handlowych i przemysłowych, o których nadaremnie szukano by wiadomości na afiszach. Wszelako w ostatnich czasach prawie wszystkie zbiory literackie z rycinami w zeszytach, za małą cenę wychodzące, jak np. *Magasın pittoresque*, opisy malownicze Francyi, Anglii, Włoch, Polski, Szwajcaryi, Hiszpanii, i inne, wiele dzieł znakomitych autorów, czyto w zeszytach, czy odrazu, wychodzących ogłaszane są przez afisze, na których wyrażają wszystkie warunki nabycia. Administracyje nowych omnibusów, dilerangów, statków parowych, kupcy i rzemieślnicy używają również drogi afiszów do

rozgłoszenia swoich przedsięwzięć i towarów. Nauczyciele języków, tańca, rysunku, fechtowania, trzymania ksiąg handlowych, zalecają się podobnym sposobem publiczności paryżkiej. Ostatnich namnożyło się wielu od czasu, jak Francuzi zaczęli mieć w handlu prawie jedyne upodobanie. Myśl handlowa zaprzęta tu rzeczywiście wszystkie głowy, i przebija się nawet w takich miejscach, gdzie przez uszanowanie dla wyższych potrzeb społeczności, w ukryciu powinnyby zostawać. Mówię tu o afiszach na drzwiach i w przedsiódkach wszystkich świątyni pańskich. Widzieć tam można nie tylko listy pasterskie, i programy nabożeństw, ale nawet taryfy najmu stółków w kościele, doniesienia księgarskie, niekiedy nawet afisze lekarskie, zalecające środki przeciw *maladies secrètes*. To lekceważenie miejsc, religii poświęconych, uważane przez każdego cudzoziemca za nieprzyzwoitość, jest w oczach Francuzów rzeczą bardzo naturalną. Kiedy razu jednego na to zgorzenie uwagę kapłana bardzo świątobliwego zwrócić mi się zdarzyło, odpowiedział mi: »Musimy pobierać opłatę od stółków, bo nie mamy dostatecznych dochodów, a pobierając ją musimy również ogłaszać jej taryfę. Inne afisze są to najczęściej doniesienia ksiąg, lub dzienników religijnych; pozwalając umieszczać je na drzwiach lub w przedsiódku kościoła, przyczyniamy się do rozszerzania ksiąg pożytecznych. Jedno i drugie jest potrzebne dla utrzymania religii.» Sawa władza nie uważa napisów świeckich w kościele za niewłaściwe. Wiadomo że już Napoleon przywrócił obrzędy kościelne; pod Burbonami ubiegano się przyozdobić ściany świątyni obrazami, z których ja rewolucja była obnażyła. Między innymi miasto Paryż nabyło w tym celu kilkadziesiąt obrazów: umieszczono je w rozmaitych kościołach, ale pod każdym z nich położono napis, obejmujący nazwisko artysty, przedmiot obrazu i wzmiankę, że to jest dar miasta, tak iż się zdaje, że podarunek nie dla tego był uczyniony, a żeby podnieść ducha religijnego ludu, ale aby

pochwalić artystę i zostawić pomnik hojności miasta. (*Dalszy ciąg nastąpi.*) RL.

Doniesienie.

Potrzebny jest oficjalista, posiadający znajomość gospodarstwa i gorzelni, życzący sobie podjąć się obowiązków i zarządu dobrami w Królestwie położonemi, zechcą się zgłosić opatrzone stósonnemi świadectwami, pod L. 88 na Piasku. (2r.)

Nasiona roślin kuchennych świeże i nie zawodne, ponajwiększej części Lipskie albo Wiedeńskie, sprzedawać się będą w ogrodzie Botanicznym Krakowskim do końca miesiąca kwietnia r. b. za assygnacyjami dyrektora tegoż ogrodu, a w szczególności: grochy cukrowe sześciorakie w cwiercio funtowych pakietkach a 18 gro. kalafiory wczesne i późne, w pakietkach cwiercio lutowych a 15 gr. kalarepy w takichże pakietkach a 8 gr. fasole w pakietkach cztero lutowych, a 7 gro; melony, arbusy, dynie, ogórki wielorakie, cebula czerwona, i żółta; rzeżucha, rzodkiew zimowa, marchew iospektowa, szpinak szerokolistny, ośm gatunków kapusty głowistej i włoskiej, sałaty sześciorakie, pietruszki, trzebula, rapunkuly, macierzanka, i. t. p. w pakietach cwiercio lutowych a 6 gro.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 28 do 29 Marca.

Egeiman Stanisław, Wojciechowski Kazimierz, Seidel Marya, Radziwill książę, Managetta, R. Siegling Henryk z Polski; Znamiecki Franciszek, Philippi Konstanty, Dąrowski Józef, Weigner baronowa, Morsztyn Jan oby. z Galicyi; Cohn Dawid, Horowicz Löbel, Löwenfeld Adolf, Arensiortt Wilhelm v Malechowski z Prusa. Stepanój Wasil por. Ces. Ros. z Krzeszowic.